Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 23 | Katowice, sobota 28-go i niedziela 29-go stycznia 1933 r. | Rok 32

## Zerwijmy pęta zepsucia!

**List pasterski ks. biskupa Łomżyńskiego.**

JE. ks. biskup Stanisław Łukomski wydał list pasterski w sprawie dobrych obyczajów podkopywanych przez szerzone ze wszech stron zgorszenie.

„Sposoby, jakiemi zły czyn wywołuje zgorszenie, są liczne. Wszystkie grzechy zwane cudzemi, nieobyczajne lub złośliwe opowiadania i śpiewki, klątwy złorzeczenia i bluźnierstwa, dalej **przewrotne pisma,** niemoralne i bezbożne odczyty, obrazy i rzeźby, brudne przedstawienia, niewstydliwe zawody i kąpieliska, nieskromne namowy i uczynki, łamanie chrześcijańskich zasad małżeńskich, wykraczanie przeciwko nakazanym obowiązkom religijnym, jak zaniedbywanie słuchania mszy św., przyjmowania komunji św. wielkanocnej, zachowania przepisanych postów — oto czyny wywołujące u bliźnich zgorszenie. Do nich zaliczyć należy jeszcze **urządzanie w czasie nabożeństw niedzielnych lub świątecznych popisów publicznych, pochodów, wycieczek, polowania i innych zajęć,** odciągających chrześcijan katolików od spełnienia przez nich religijnych obowiązków.“ A dalej, przystępując do szczegółowego omówienia tych dróg zgorszenia mówi:

„Unikajcie słów gorszących, jakiegokolwiek rodzaju, unikajcie rozmów i żartów nieobyczajnych, bo one zapadają głęboko w wyobraźnię zwłaszcza młodzieży i niszczą zwolna duszę tak, jak rak złośliwy toczy organizm człowieka.“

„.... niech w każdym katolickim domu nie zaniedbywa się pacierza, niech rodzice świecą co do tego przykładem dzieciom, aby dzieci z ich zaniedbania pacierza nie miały zgorszenia.“

„Zgorszenie wywołują też różnego rodzaju wycieczki, popisy, pochody, urządzane podczas nabożeństw kościelnych w dni święte“. Wzywa przeto, aby wierni przynajmniej w przedpołudnie niedzielne i świąteczne nie urządzali żadnych widowisk, zawodów, pochodów i tym podobnych publicznych zgromadzeń.

**„Zgorszenie sieją dalej pisma, wiersze i Kościołowi Chrystusowemu wrogie książki o takiej treści i wykłady publiczne lub na tak zwanych kursach wygłaszane.“**

„To samo powiedzieć należy o t. zw. dziełach sztuki nie liczących się z wymogami chrześcijańskiej moralności, z których bije ten sam wyuzdany poganizm, jaki doprowadził świat starożytny do upadku. Jeśli złe dzieła się mnożą, a dzieła katolickie nie mogą się dostatecznie rozwinąć, jeśli tyle nieprzyzwoitych obrazów jest na ścianach, a rzeźb pod ścianami, wina to wielka katolickiej inteligencji, która popierając tamte grzechy, a zaniedbując wydawnictwa i dzieła sztuki katolickie, zaniedbuje swój szczytny obowiązek czynnego katolika.“

Katolicy nie powinni pozwalać na to, aby przez złe odczyty naruszano świętą naszą katolicką wiarę i jej moralne przepisy; niech odważnie protestują przeciwko takiej antykatolickiej propagandzie. „Wspinajmy się wszyscy coraz wyżej po szczeblach oświaty i wiedzy, ale unikajmy drabin, których szczeble nagryzione są przez robactwo niewiary i niemoralności.“

**„Podobnie niech katolicy zachowują się wobec sztuk teatralnych, scenicznych występów oraz wobec tańców, obrażających uczucia moralne.“** Następnie przechodząc do zgorszenia szerzonego przez źle pojęte t. zw. wychowanie fizyczne, pisze:

„Wołać więc musimy wielkim głosem przestrogi do władz państwowych i samorządowych, do szkół i organizacyj młodzieży, do rodziców i wszystkich, którym zdrowie moralne narodu i przyszłość Polski są drogie, którzy rozumieją jeszcze potrzebę obrony w narodzie kultury chrześcijańskiej, moralności od Boga nam danej i czystości obyczajów — wołać musimy o zatamowanie tego potoku zepsucia, zgorszenia, zmysłowości, który coraz więcej wzbiera i grozi zerwaniem ostatnich już tam uczciwości.“

„Społeczeństwo w poszczególnych miastach i wsiach niech się domaga od władz, aby nie dozwalały gorszenia mieszkańców przez osoby wyzute już ze wstydu i uczuć moralnych.“ Wreszcie omawia zgorszenie wywoływane odstępstwami od Wiary św., zrywaniem małżeństw i łączeniem się w inne nieprawe związki.

„Odpowiedzialność za mnożenie się tych objawów rozluźnienia obyczajów, ponoszą także ci katolicy, którzy je w swoich kołach i między swoimi znajomymi tolerują.“

Kończąc zaś ksiądz biskup pisze:

„Przeto zwalczajmy wytrwale wszelkie zgorszenie i jego źródła, nawołujmy wszystkich dobrej woli do współpracy w tej walce i módlmy się do Jezusa, dawcy dobra, o Jego pomoc w tej akcji. Czy dozwolimy, aby się ludzkość tarzała w zmysłowem upodleniu, aby rozwiązłość gorszycieli kradła dla piekła dusze, już na drodze do zbawienia się znajdujące?“. I zachęca, „abyśmy nie zapominali o tem, że jesteśmy obrazem Boga i że całe nasze ziemskie życie powinno być odzwierciedleniem Bożej świętości i piękności. Jesteśmy też braćmi Chrystusa Pana, bądźmy Jego wyznawcami o czystem sercu i czystych obyczajach, abyśmy Boga kiedyś oglądać mogli.“

# Policja kulami rozpędziła wiec komunistów w Dreźnie.

**Berlin.** Komuniści, chcąc się niejako zrewanżować za niedzielne manifestacje hitlerowców, urządzili onegdaj na terenie całej Rzeszy szereg demonstracyj i zgromadzeń. Podczas, gdy masowe demonstracje w Berlinie na placu Bülowa miały przebieg spokojny, na onegdajszem zgromadzeniu komunistów w Dreźnie doszło do krwawej masakry. W ramach tego zgromadzenia przemawiał Herbert Fredrich, były poseł do Reichstagu i członek partji narodowo - socjalistycznej, obecnie zaś komunista. Rzucił on szereg zarzutów przeciw rzadowi i policji. Obecny na sali komisarz policji uznał to wystąpienie za dostateczny powód do rozwiązania zgromadzenia. Powstała na sali niebywała panika, jedni tłoczyli się do wyjść, inni chcieli pozostać w sali. **Z galerji na policjantów posypał się grad kałamarzy, lasek i połamane krzesła.** Jak twierdzi policja, z galerji padły pierwsze strzały, dane do policjantów. Policja **odpowiedziała na to 70 do 80 salwami, od których padło na miejscu 9 osób,** (jak twierdzą komuniści nawet 13), **oraz 10 ciężko ranych.** Policja tłumaczy, że demonstranci przypuścili szturm i dlatego musieli w obronie własnej oddać salwy. Jednak przeczy temu fakt, że żaden policjant nie odniósł rany, a większa część zabitych ma rany postrzałowe zadane z tyłu. Kanclerz Schleicher wobec powagi chwili zarządził przesłanie sobie dokładnego sprawozdania. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają możliwość wydania specjalnego dekretu celem zabezpieczenia zgromadzeń.

**Lipsk.** Onegdajsze krwawe rozruchy ofiarą których padło 20 komunistów, wywołały niezwykle silne wzburzenie w sferach robotniczych saskich. Prasa lewicowa wzywa rząd krajowy do surowego ukarania winnych z pośród policji, która według „Sächsische Arbeiter Zeitung“ pierwsza sprowokować miała zajścia. Dzienniki domagają się pozatem natychmiastowego ustąpienia prezydenta policji drezdeńskiej i jego zastępcy, jako pośrednich sprawców zbrodni. Wśród 11-tu ciężko rannych znajduje się niejaki Józef Kadiowski, rzekomo pochodzenia polskiego. Na ulicach Drezna krążą silne patrole policyjne. W mieście wprowadzono tymczasem stan oblężenia, zakazując równocześnie wszelkich demonstracyj i zebrań pod gołem niebem. Mimo to w różnych częściach, szczególnie w dzielnicach robotniczych, doszło do demonstracyj wzburzonych tłumów. Komuniści zapowiadają odbycie w całej Saksonji szeregu wielkich zgromadzeń protestacyjnych.

## Dzień nieszczęść w Niemczech.

**Berlin.** Z poza Berlina nadchodzą dalsze wiadomości o szeregu wypadków, jakie wydarzyły się onegdajszej doby na prowincji. W Hannie wyleciał w powietrze kocioł parowy w miejscowych zakładach wodociągowych. W Gerstungen wóz motorowy kolei żelaznej wjechał na stojący na stacji pociąg osobowy. 10 osób jest rannych. Z Greitz donoszą o pęknięciu rury gazowej w piwnicy jednego z domów. Ofiarą wypadku padła cała rodzina, złożona z 4 osób, do mieszkania której wdarł się gaz w ciągu nocy, trując na śmierć pogrążonych we śnie mieszkańców.

**Berlin.** W Detmold wybuchł onegdaj w nocy olbrzymi pożar w miejscowym hotelu i strawił cały budynek. Ofiarą ognia padły 3 osoby. Wydobyto 12-tu ciężko rannych. Ogień powstał o godz. 3 w nocy i objął wkrótce wszystkie piętra. Mieszkańcy ratując się przed śmiercią, wyskakiwali z okien. Zwłoki córki gospodarza znaleziono zwęglone wśród gruzów. Z całego budynku pozostały tylko mury. Wśród ofiar pożaru znajduje się kilku członków zespołu kabaretowego, którzy urządzali występy w gmachu hotelu.

## Ford nie wytrzymał naporu przesilenia.

**Londyn.** Wielka sensację stanowi tu wiadomość z Detroit, w Ameryce, że zarząd zakładów Forda zamknął nagle na czas nieograniczony wszystkie oddziały swej fabryki samochodowej, pozbawiając pracy 100.000 robotników. Zatarg, który spowodował ten lokaut, powstał na tle porzucenia pracy przez 6.000 robotników w oddziale podwozi, którzy przeciwstawili się pewnej redukcji płac.

**Londyn.** „Evening Standart“ w wywiadzie na temat strejku w fabrykach Forda oświadcza, że niektórzy bankierzy usiłują uzyskać nadzór sądowy nad tymi fabrykami, ale że Ford przeciwstawi się temu wszelkiemi siłami. We wszystkich zakładach automobilowych Forda panuje spokój. Wiadomość o tem, że policja pilnuje fabryk — jest nieprawdziwa.

### Śmiertelny mróz.

**Wilno.** Ostatnie mrozy były przyczyną kilku wypadków zgonu. Mianowicie podczas zwożenia drzewa z lasów mikołajewskich zmarzł na śmierć 76-letni Sarewicz. Na drodze z Mołodeczna do Wołożyna znaleziono zwłoki pewnego mieszkańca wsi Lubin, a w powiecie święciańskim zmarzł na śmierć 64-letni włościanin, który dostał ataku choroby św. Wita.

### Mandat Rostinga w Gdańsku zostanie przedłużony.

**Genewa.** Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ligi Narodów załatwiona zostanie **sprawa nominacji Wysokiego Komisarza Generalnego Ligi Narodów w Gdańsku.** W kołach Ligi uważany jest obecnie za bardzo prawdopodobne, że **mandat p. Rostinga zostanie przedłużony tym razem być może na dłuższy okres czasu.**

### Trucizną walczyli z białymi.

**Paryż.** W Leanda, stolicy prowincji Angola (kolonji portugalskiej w Afryce zachodniej), leżącej między rzekami Kongo a Kunede, władze policyjne, prowadzące śledztwo w sprawie kilku tajemniczych morderstw, natrafiły na ślad bandy murzynów, liczącej około 50 członków, którzy w swej kryjówce przygotowywali trucizny celem zatrucia wody w Leanda i okolicy. Murzyni mieli na sumieniu wiele morderstw, popełnionych na białych i zamierzali za pomocą zatrutej wody zgładzić całą ludność białą, zamieszkałą w prowincji Angola.

# Jest lekka nadzieja lepszego „jutra”.

**Warszawa.** W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu przemawiali wczoraj posłowie Czernichowski, Pepłowska i Sanojca. Po przerwie zabrał głos Minister Skarbu Zawadzki, którego przemówienie przytaczamy poniżej, w najważniejszych wyjątkach:

„Nie łudzę się — mówił P. Minister — żeby sytuacja nasza była łatwa. Sytuacja nasza w roku bieżącym jest trudna, tak samo trudna, jak od dwóch lat. **Z temi trudnościami przez dwa lata dawaliśmy sobie radę i w dalszym ciągu radę sobie damy.**

Gdy mówimy o równowadze budżetowej, to mam na myśli, że w każdym okresie możemy przewidzieć pokrycie na wszystkie wydatki i nie przedsiębraliśmy i nie przedsiębierzemy takich wydatków, na które nie mamy pokrycia i wobec tego nigdy nie znajdowaliśmy się i nie znajdujemy się w takiej sytuacji, aby uciekać się do jakichkolwiek źródeł, niebezpiecznych dla podstaw naszej gospodarki narodowej. To jest równowaga, która jest istotnie wartościowa. To jest ta równowaga, która została przez dwa lata, pomimo trudnej sytuacji, zapewniona. **To jest równowaga, którą możemy zapewnić w dalszym ciągu,** analizując dokładnie wydatki, które nas czekają i wiedząc, jakie mamy środki do pokrycia tych wydatków.

Spotkałem się w ostatnich chwilach z pesymistycznemi zapatrywaniami na dochody społeczne. Uważam, że zapatrywania te istotnie są pesymistyczne. **Tego pesymizmu Rząd utrwalać i rozpowszechniać nigdy nie będzie, mając po temu podstawy.** Powtarzam, że zdaję sobie sprawę z trudności sytuacji. Wiem, że r. 1932 był w porównaniu z r. 1931 znacznie gorszy tak, jak roku 1931 był gorszy w porównaniu z rokiem 1930. **Jednakże rozwój wypadków, idący już od jesieni, pozwala przypuszczać, że dalszego pogorszenia nie będzie, dlatego, że dalszego pogorszenia niema w tej chwili. Jest nawet pewne polepszenie.** Nie sądzę wprawdzie, aby okres najbliższego półrocza mógł być okresem dobrej konjunktury. Przeciwnie, analiza ogólnej sytuacji gospodarczej doprowadza mnie do wniosku, że na tę dobrą konjunkturę jeszcze znacznie zawcześnie. **Mówię o pewnem lekkiem polepszeniu.** Jeżeli nawet przypuścimy, że jesteśmy w okresie likwidacji kryzysu, w okresie, jak wiadomo, najcięższym, to jednak i tu są możliwe pewne zmiany, pewne obniżania się i podnoszenia się poziomu. Opieram się na następujących przesłankach: **Niema już od dłuższego czasu żadnej nadprodukcji, niema wytwarzania na skład.** Czy z drugiej strony obieg pieniężny przedstawia jakie groźne cechy? Znów przybliżone porównawcze cyfry doprowadzją mnie do wniosku, że tego niema. Niema ani nadmiaru zapasów, ani braku zapotrzebowania ze strony społeczeństwa. **Jest w tej chwili trudność połączenia spożywcy z wytwórcą** Niema też inicjatywy, któraby te połączenia, to stosowanie podkreślane do potrzeb bieżących, mogła doprowadzić do skutku. **Akcja Rząd od dłuższego czasu jest skierowana ku temu, żeby tę inicjatywę pobudzić.“**

W głosowaniu przyjęto w drugiem czytaniu budżet Ministerstwa Skarbu z poprawkami referenta. Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w sobotę o godz. 10.30.

**Nowy naczelnik Wydziału Ustrojów Międzynarodowych w M. S. Z.**



**W tych dniach objął urzędowanie w MSZ. nowy naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych p. Tadeusz Gwiazdowski, dotychczasowy kilkuletni członek delegacji polskiej przy Lidze Narodów w Genewie. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę p. naczelnika Gwiazdowskiego.**

# Epidemja grypy przybiera na swych rozmiarach.

**Londyn.** Epidemja grypy w Anglji rozszerza się coraz bardziej. W ciągu ostatnich trzech tygodni liczba śmiertelnych ofiar tej epidemji wyniosła w większych miastach Anglji i Walji 3.311. Szczególnie silne natężenie grypy zanotowano w Londynie.

**Budapeszt.** Wskutek epidemji grypy, na którą choruje około 30 proc. młodzieży szkolnej zamknięto szkoły średnie do 4 lutego.

*

**Esen.** Epidemja grypy rozszerza się coraz bardziej i przybiera na sile. Ostatnio w Zagłębiu Ruhry zanotowano szereg wypadków śmiertelnych. W okręgu Siegburg 50 proc. ludności choruje. Miasta Dortmund, Kolonja, Gelsenkirchen zamknęły wszystkie swoje szkoły.

W Wetter w ciągu ostatnich dni zmarło siedem osób. Poza grypą, zwłaszcza w Nadrenji, rozwija się silna epidemja dyfterji. W ostatnim czasie zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

*

**Frankfurt.** Epidemja grypy rozszerza się we Frankfurcie n. M. zatrważająco. 8 szkół zostało zupełnie zamkniętych, oprócz tego 100 klas w innych szkołach. W teatrach połowa personelu jest chora.

# Nie dajmy pogrześć mowy polskiej na obczyźnie.

# Anglja niezadowolona z wyborów irlandzkich

**Londyn.** Według ostatnich wiadomości, wyniki wyborów irlandzkich przedstawiają się jak następuje: stronnictwo De Valery uzyskało dotychczas 44 mandaty, stronnictwo Cosgrave'a — 26 mandatów, centrum — 4 mandaty, mandaty innych stronnictw bez zmiany.

*

**Londyn.** W Londynie łudzono się do ostatniej chwili, że wybory w Irlandji przyniosą porażkę De Valery i zwycięstwo pro-brytyjskiej partji Cosgrave'a. Tymczasem dotychczasowe obliczenia dowodzą już niezbicie, że De Valera uzyskał decydujące zwycięstwo i że będzie rozporządzał dostateczną liczbą mandatów, aby posiadać własną większość nawet bez popierającej go Labour Party. Rezultaty wyborów wywołały w Londynie wielkie rozczarowanie.



**Zamachowców na czeskie koszary aresztowano w Jugosławji.**

**Praga.** Według informacji z miarodajnego źródła, główny winowajca zbrojnego zamachu na koszary piechoty w Brnie Morawskiem Kobsinek i Duchosław Gajdl zostali aresztowani przez policję jugosłowiańską w miejscowości Makarska (w Dalmacji). Przedstawiciel dyplomatyczny Czechosłowacji w Białogrodzie wszedł w kontakt w związku z tem z policją jugosłowiańską.

**Niemcy niechętnem okiem spoglądają na zainteresowanie Czech Polskiem Morzem.**

**Morawska Ostrawa.** „Lidove Noviny“ publikują artykuł, zatytułowany „Czechosłowacja a morze polskie“. W artykule tym przytoczono szereg faktów, świadczących o zadowoleniu, z jakiem polska opinja publiczna przyjęła ostatnie objawy rosnącego zainteresowania się Czechosłowacji portem gdyńskim. Polacy, stwierdza pismo, nie szczędzą wysiłków, aby zainteresowanie to wzrosło i aby ułatwić Czechosłowacji eksport i import przez Gdynię.

Objawy tego praktycznego zbliżenia słowiańskiego nad brzegami Bałtyku niepokoją już Niemców. Wystarczy przeczytać, zauważa pismo, gdańską i królewiecką prasę nacjonalistyczną z ostatnich dni, aby przekonać się, jak każdy objaw rosnącego zainteresowania się Czechosłowacji Gdynią drażni Niemców.

**Generał niemiecki przywodzi wojskom boliwijskim.**

**Paryż.** Z Santiago de Chille donoszą, **że wojska boliwijskie pod dowództwem niemieckiego generała Kuntza od 3-ch dni prowadzą wielką ofenzywę przeciwko wojskom peruwjańskim.** Piechota boliwijska pod silnym ogniem artylerji posunęła się mimo rozpaczliwej obrony piechoty Peruwjańczyków **znacznie naprzód. Wojska boliwijskie obległy fort peruwjański Arjala,** przyczem prawe skrzydło wojsk peruwjańskich zostało rozbite. Straty po obu stronach są bardzo znaczne.

**Potężny orkan szaleje w Trieście.**

**Triest.** Od kilku dni w Trieście i okolicy panuje niezwykle silny wiatr zwany „borą“, którego szybkość dochodzi do 130 km na godzinę. Na skutek „bory“ okręty nie mogą zawinąć do portu. Na bardziej odsłoniętych rogach ulic w Trieście przeciągnięto sznury dla ułatwienia ruchu pieszego. Wiele osób zostało rzuconych przez wiatr na ziemię lub mury budynków i odniosło poważniejsze obrażenia. Temperatura wynosi od 4 do 7 st. poniżej zera.

# Książę Kandos

POWIEŚĆ.

15) (Ciąg dalszy.)

Upadli tak, że gaucho leżał na plecach młodego człowieka, i starał się teraz wszelkiemi sposobami wyciągnąć z kieszeni nawaję, aby ją wpakować nieszczęśliwemu pod łopatkę. Ale mógł to tylko wykonać, puszczając jedną ręką gardziel przeciwnika, ten ruch zaś nadał inny obrót całej walce.

Gaston Lapierre skorzystał z możności zaczerpnięcia powietrza i wytężył wszystkie swe siły, aby się uwolnić i od drugiej ręki, wreszcie strząsnął ze siebie napastnika.

Gaucho przekonał się, że ma do czynienia z równym mu na siłach przeciwnikiem i że z trudnością wyjdzie z tej walki zwycięsko, jeśli nie znajdzie sposobności użycia noża. Udało mu się nareszcie wyciągnąć takowy z kieszeni, i już podniósł rękę, aby mordercy cios wymierzyć w pierś młodego człowieka, gdy posłyszał za sobą otwierające się drzwi.

Czyż to pomoc nadchodziła jego ofierze, a dla niego nowy nieprzyjaciel? Zgrzytnął zębami i okrzyk wściekłości wyrwał mu się z piersi.

Z podniesionem w górę ramieniem, zbrojną błyszczącą bronią, zwrócił się ku wchodzącej osobie, której twarz występowała jasno i wyraźnie, oświecona blaskiem lampy która niosła w ręku.

Wchodząca była kobietą, pięćdziesięcioletnia może, o pięknych niegdyś, dziś smutkiem i nieszczęściem zmienionych rysach twarzy.

Wrażenie, jakie jej widok sprawił na starym gauchu, było zadziwiające.

Wyciągnął przed siebie z trwożliwym gestem ręce, opuścił niezwłocznie swą ofiarę, i cofnął się o kilka kroków w głąb izdebki. Przy tej sposobności wypadł mu nóż z ręki.

Jak tylko młody człowiek ujrzał broń upragnioną na ziemi, rzucił się na nią niezwłocznie, aby spróbować jej teraz na sercu napastnika, ale kobieta przeszkodziła mu w wykonaniu zamiaru, stawając między nim a zagrożonym.

Aż od tej chwili stała ona na progu, podobna raczej do statuy przerażenia, niż do żyjącej istoty, patrząc na mordercę wzrokiem, w którym malowało się zdumienie, zmieszane z wyrazem trwogi, odrazy i zgrozy.

I Gaston miał teraz czas przypatrzeć się napastnikowi, którego ukarać wzbroniła mu matka.

— A dyć to Bernard, zawiadowca i pełnomocnik księcia! — szepnął stłumionym głosem. — Nędzniku! zbrodniarzu! — zakrzyknął potem, wybuchając na nowo gniewem i oburzeniem, z wyciągniętym nożem rzucając się na gaucha.

I powtórnie rzuciła się matka, powstrzymując rękę. Zdawało się w jej piersi, gdy wchodziła do pokoju, bo zawołała nań głośno: — Stój Gastonie... ten człowiek jest twoim ojcem. To Ludwik Clermont, mój mąż.

Na te słowa wypadła broń z ręki młodzieńca, spojrzał na matkę wzrokiem, w którym rozum ustępował miejsce szałowi.

X.

— No, prawda! tak, to ja rzeczywiście! — W głosie jego brzmiała dziwna mieszanina hardości, zakłopotania i bezczelności. — Jestem więc, jak się zdaje, na łonie mej własnej rodziny! Carajo! zupełnie niespodzianie, ale znakomicie w porę. Bo spodziewam się, że mnie nie wydacie i nie zdradzicie. Przyszłaś w sam czas Ernestyno, zapobiegłaś wielkiemu nieszczęściu. — Spojrzał ukosem w stronę syna, a obok bojaźni i zamieszania w wzroku jego widny był wyraz podziwu dla niezwykłej siły, jakiej się nie spodziewał w młodym człowieku.

— Maleńka utarczka, jaką odbyliśmy, nie potrzebuje wcale nadwyrężać naszej przyjaźni, Gastonie. Carajo! co za pięść ma ten wisus.

— To więc jest... mój ojciec! — jęknął Gaston, nie zważając na przyjacielsko mające brzmieć zbliżenie się Clermonta, i z wzrokiem zwróconym na twarz matki.

— No tak, do djabła! — przerwał mu bandyta niecierpliwie. — Przyjdź wreszcie do siebie z niedorzecznego osłupienia. Krewni spotykają się czasem w najdziwaczniejszych okolicznościach — a ponieważ szczęśliwa gwiazda przyprowadziła mnie pomiędzy was, musicie mi pomóc w chwilowem tylko... przykrem położeniu. Oto musicie mnie ukryć — policja ściga mnie, a jeśli mnie tutaj pochwyci, to: — żegnaj mi, żegnaj luby świecie, — lub bransoletki na rączkę kochanku i na galery, lub inne podobne rozkosze.

Człowiek mówiący te słowa, któregośmy czytelnikowi w działaniu tylko przedstawili, wyrażał się gburowaciej i cyniczniej, niżby jego pochodzenie i wychowanie to usprawiedliwić mogło. Nie wyszedł on bowiem z owej klasy społeczeństwa, w której często bieda, nędza, zaniedbanie i nieświadomość, popychają na drogę zepsucia i występku. Przeciwnie, urodzeniem należał do wyższych warstw, a oprócz tego odebrał świetne wykształcenie naukowe.

I w rzeczy samej, mimo lichej bluzy robotnika, zniszczonej obecnie przeprawą po dachach i podartej odbytą niedawno walką, mimo brudnej koszuli i zaniedbanego zarostu, przebijało się jeszcze w jego postawie i ruchach coś, co wskazywało na inną przeszłość tego człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca

**Sobota 28 stycznia**

**Św. Walerjana, bisk. Cyryla, bisk. i męcz.** † 444.
W Rzymie II. uroczystość św. Agnieszki.
Słow.: **Radomir.**

**Jutro, niedziela, 29 stycznia:** Św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła.

W poniedziałek, 30 stycznia: Św. Feliksa, papieża.

*

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 7,24, | o godz. 16,31. |
| Księżyca | o godz. 8,43. | o godz. 19,56. |

*

## Z historji śląskiej.

**28 stycznia. 1169.** Umarł biskup wrocławski Walter. Pochowano go w tumie we Wrocławiu, zbudowanym przez niego. Na biskupa był wybrany 1149 r. **1745.** Fryderyk II. król pruski przeznaczył na komendanta Górnego Śląska margrabiego Karola Olbrachta, brandenburczyka. **1781.** Umarł wikarjusz apostolski Jan Maurycy Strachwicz, który rządził **diecezją wrocławską** w zastępstwie zdetronizowanego przez króla uchodźcę, Filipa Szaffgocza. Zmarły urodził się 3 lut. 1721 r. — **1873.** Książę raciborski Klaudjusz Karol Wiktor nabył od młynarza Augusta Dehnela młyn **w Nędzy,** zwany „Reżnowcem", a z nim 28 i pół ha gruntu za 23.416 tal. Dziś ten młyn nie istnieje, gdyż padł pastwą wielkiego pożaru. — **1928.** W sobotę w godzinach rannych nastąpiła eksplozja **w elektrowni chorzowskiej.** Szkoda wyrządzona eksplozją wyniosła kilka tysięcy złotych.

**29 stycznia. 1617.** Obywatelom opolskim zakazał wyższy urząd ziemski brać drzewo z lasów bez zezwolenia. — **1831.** **W Raciborzu** odbyło się we wszystkich kościołach nabożeństwo dziękczynne za odwrócenie cholery.

## Oświadczenie.

W związku z korespondencją **z Rogowa** (w Rybnickiem), zamieszczoną w nr. 20 „Katolika Polskiego" wdał się w polemikę z nami „Kurjer Śląski", starając się osłabić wywody i twierdzenia korespondenta. Wobec tego stwierdzamy, że **właśnie „Katolik Polski" jest dalszym ciągiem „Katolika" bytomskiego, bardzo zasłużonego dla sprawy polskiej i robotniczej.** Mianowicie w roku 1925, gdy po trzechletnich wysiłkach dalsze prowadzenie w Bytomiu jednego wydania „Katolika" dla obu części Śląska w praktyce było niemożliwem, **śp. redaktor Adam Napieralski założył w Katowicach „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" dla abonentów „Katolika" bytomskiego, znajdujących się na obszarze województwa śląskiego.** Kierownictwo redakcji „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego" znajdowało się jeszcze zgórą trzy lata (do samej śmierci) w rękach założyciela.

Wobec tego gazety „Katolik Polski" i „Katolik Śląski" **były, są i nadal będą prawnemi użytkowcami zasług „Katolika" bytomskiego i śp. redaktora Napieralskiego.** Faktu tego nie zmieni nikt a najmniej już „Kurjer Śląski". Jesteśmy przekonani, że żadne ataki nie są w stanie odwieść szerokich kół ludowych od „Katolika", który jak dawniej, także teraz szczerze zastępuje i broni spraw i praw naszej ludności.

**Redakcja „Katolika Polskiego".**

— **Nazwy zapałek w Polsce.** Spółka akcyjna do ekploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego w Polsce ustaliła następujące nazwy na poszczególne gatunki zapałek: „Białe normalne", po 48 sztuk, „luksusowe, białe impregnowane" po 43 sztuki, „luksusowe czerwone impregnowane" po 40 sztuk, luksusowe specjalne płaskie impregnowane" po 35 sztuk, „luksusowe liliputy impregnowane" po 28 sztuk, „luksusowe fajkowe impregnowane" po 65 sztuk w pudełku i „luksusowe książeczki" krajowe lub eksportowe po 20 sztuk w książeczce.

# Znów o hutę „Falwa".

**Świętochłowice.** W czwartek w godzinach porannych zelektryzowała załogę huty „Falwa" wiadomość o zamierzonem unieruchomieniu huty. Zwiastunem wieści hiobowej jest gen. dyr. zakładów Flicka p. Bernard, który bawił przez kilka dni w Berlinie. Powróciwszy wczoraj, odrazu przystąpił do realizowania planów, ukutych w Berlinie, a godzących w interes Państwa i mas pracujących. Napiętnowaliśmy postępowanie tego pana w roku ubiegłym, kiedy to z trudem udało się utrzymać w ruchu hutę „Falwa". Potworny projekt widocznie odżył i niby miecz Damoklesa zaciążył znów nad załogą huty. — I dziś podnosimy, że unieruchomienie huty „Falwa" wyraźnie sprzeczne jest z interesami państwa i przemysłu polskiego. Wiadomem nam jest, że obrony interesów tych nie podejmie się p. Bernhard i jego tow. To też apelujemy do władz o energiczne zajęcie się sprawą bytu huty „Falwa". Do szczegółów, ogłoszonych w roku ubiegłym, wypada dorzucić, że p. Bernhard jest właścicielem akcyj huty Królewskiej, huty przez siebie tak protegowanej. Na zakup akcyj podobno pożyczył 300.000 mk. niem. Pożyczka ta wymaga około 60.000 złotych miesięcznie samych odsetek. Jest to ciężar i dla pana Bernharda nielada. Akcje dzisiaj są mało warte a w razie ograniczenia ruchu huty Królewskiej, wartość ich jeszcze spadnie. To nie byłoby absolutnie po linji interesów osobistych p. Bernharda i tu przeto należy szukać powodów „konieczności zamknięcia huty „Falwa". Zamknięcie to spowoduje bowiem zwiększenie się ruchu w hucie Królewskiej a w następstwie podniesie się wartość akcyj tej huty. Że zysk zrobionoby na nędzy i łzach tysięcy robotników i ich rodzin, to tym ludziom jest obojętnem.





Izba Skarbowa ogłasza, że sprzedawcy zapałek winni w pierwszym rzędzie posiadać dostateczny zapas zapałek „białych normalnych". W razie braku tego gatunku należy zawiadamiać organa kontroli skarbowej.

— **O kwartalne świadectwa przemysłowe.** Organizacje gospodarcze zamierzają wysunąć żądanie zmiany systemu nabywania świadestw przemysłowych. Dowodzą one mianowicie, że świadectwa, wykupywane na cały rok, są obciążeniem handlu i powodują liczne likwidacje przedsiębiorstw z początkiem roku. Dlatego wysunięto projekt wprowadzenia świadectw kwartalnych oraz większego zróżniczkowania kategoryj.

## Województwo śląskie.

* **Z śląskiej rady wojewódzkiej.** Śląska rada wojewódzka na czwartkowem posiedzeniu wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia policyjnego o zakazie przewożenia osób na rowerach i motocyklach, niedostosowanych do tego przewozu, dalej przyznała w formie subwencji miastu Bieruń Stary 300 000 sztuk cegieł na rozbudowę miejscowej szkoły powszechnej, zatwierdziła statut m. Mysłowic o poborze opłat administracyjnych, ustaliła klucz rozdziału pomiędzy poszczególne gminy komunalnego podatku od kopalin na rok 1933, wreszcie uchwaliła rozdział stypendjów z funduszów stypendjalnych imienia Karola Miarki i Pawła Stalmacha a mianowicie 22 stypendja dla studentów szkół wyższych po 600 zł. i 31 stypendjów dla uczniów szkół średnich po 300 zł.

## Z Katowickiego

### Szlachetny czyn.

**Katowice.** P. inż. A. Zbyszewski wpłacił na cele charytatywne do katowickiego okręgu Caritas kwote w wysokości **75 zł,** jako pozostałość z sum zebranych składek przez kolegów Leobeńczyków z okazji śmierci śp. kolegi L. Mieczkowskiego, za co katowicki okręg Caritas składa jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

### Wpisy do Śl. Szkoły Muzycznej.

**Katowice.** Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach (najstarsze Konserwatorjum Muzyczne na Śląsku) podaje, że dla nowo wstępujących uczniów rozpoczęła już przyjmować zapisy na II. półrocze szkolne, które trwać będą do 15. lutego br. do klas: teorji, harmonji (niższej i wyższej), kontrapunktu, kompozycji instrumentacji, śpiewu solowego (studja partyj operowych), organu (wraz z chórałem gregorjańskim, rytuałem i ceremonjałem parafjalnym), fortepianu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu, instrumentów dętych (orkiestrowych), perkusji, kapelmistrzowskiej (dyrygentów), solfeżu (nauki czytania nut głosem), historji muzyki i rytmiki muzyczno - plastycznej. Wpisowe jednorazowo zł. 5, dla dzieci urzędników znaczne ulgi w opłacie. Uczniowie korzystają ze zniżki kolejowej 75 proc. Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły przy ulicy Szopena 16 (parter) od godz. 10—13 i 16—19 codziennie oprócz świąt.

### Termin płatności podatku budynkowego.

**Katowice.** Z dniem 15 lutego 1933 upływa termin płatności podatku budynkowego oraz podatku od placów budowlanych za II półrocze 1933. Po upływie tego terminu nastąpi przymusowe ściągnięcie podatków przy doliczeniu odsetek 1¼% miesięcznie i kosztów egzekucyjnych. Podatek jest płatny w kasie podatkowej ul. Młyńska 4, albo na PKO. nr. 301-443.

### Nowe ceny mleka i chleba.

**Katowice.** Wskutek obniżenia się ceny mleka w handlu hurtowym ustalił magistrat w sprzedaży detalicznej na mleko pełne surowe cenę wytyczną 0,26 zł za litr. Wobec powyższego prostuje się wydany poprzednio w tej sprawie komunikat. — Magistrat po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen ustalił na swem posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1933 r. cenę wytyczną za 1 kg chleba żytniego 65% na 0,30 zł. Cena i waga bułek, ceny mięsa i wyrobów mięsnych pozostały bez zmian.

### Losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych.

Dnia 25 bm. odbyło sie w PKO. XV-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji II-ej. Premje w wysokości zł. 1000 padły na następujące N-ry książeczek: 52085 283 53701 786 54310 55014 557 56625 57744 926 58194 476 635 59008 413 703 60773 979 61302 439 518 62311 64107 142 445 825 67587 68550 69235 247 70175 71567 72492 519 73989 75100 259 467 800 952 76320 705 77765 78861 932 79436 753 896 80121 232 341 827 81610 82497 705 83986 84607 86423 602 626 87158 389 88160 282 681 920 90580 91111 674 739 974 92050 829 93372 373 491 95083 146 96 721 757 97248 519 98174 412 99 815 100072 531 651 713 732 101000 102077 116 273 501 593 782 103313 105196 770 781 106298 868 914 606 608 624 871 108008 236 110310 313 406 610 814 991 1110000 502 903 112078 153 495 605 942 709 361 516 115480 814 1160-- 548 117859 118653 726 809 920.

### Opłatek w Związku Powstańców Śląskich.

**Katowice.** Odbył się tradycyjny opłatek Zw. powstańców śląskich. Przybyło około 150 osób, m. in. woj. Grażyński, wicewoj. Saloni, oraz szereg reprezentantów władz wojskowych i państwowych. Przemawiali prezes p. Lortz, woj. Grażyński, płk. Klaczyński oraz kpt. Samołyk imieniem korpusu kadetów lwowskich. Piękne przemówienie wygłosił woj. Grażyński, składając życzenia przedewszystkiem naszym braciom na Śląsku opolskim. Cały naród polski wierzy w misterjum ich odrodzenia, życzy im bohaterstwa przetrwania i wytrwania. Woj. Grażyński wskazał dalej na coraz bardziej szalejącą propagandę rewizjonistyczną, oraz na wypływające stąd na powstańców obowiązki. Zkolei woj. Grażyński złożył życzenia, ażeby front powstańczy na Śląsku mężniał i ażeby związek w dalszym ciągu był awangardą polskiej myśli narodowej na Śląsku.

### Spełnijmy swój obowiązek!

**Katowice. Mieski Komitet Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą prosi, aby wszystkie instytucje, towarzystwa i organizacje, które urządzać będą w okresie od 1 do 10 lutego zabawy i imprezy karnawałowe zobowiązały się przeznaczyć część czystego dochodu na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą. Spodziewać się należy, że obowiązek ten spełnią wszyscy.**

### Awanturnicy przed sądem katowickim.

**Katowice.** Przed sądem okręgowym toczyła się sprawa przeciwko znanym awanturnikom, oskarżonym o to, że w dniu 13 listopada ub. roku wywołali awanturę w restauracji Popiołka w Katowicach i pobili dwóch policjantów. — Sąd zarządził tajność rozprawy. Policja usunęła zebranych z sali. Sąd skazał Waltera Engla na rok więzienia a

Boguckiego, Gustawa Engla, Lipskiego, Łucję Karkoszkę i Zabawko po 8 miesięcy więzienia.

### 5 lat więzienia za szpiegostwo.

Wczoraj pod przewodnictwem p. dr. Leszera Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę oskarżonego o szpiegostwo Edwarda Rusina, skazanego na 3 lata więzienia przez Sąd Okręgowy. W wyniku rozprawy Sąd Apelacyjny podwyższył tę karę do 5 lat więzienia.

### Nowe władze w S. M. P. „Jedność".

**Katowice-Załęże.** W dniu 23 bm. odbyło się walne zebranie na sali p. Ebla. Po sprawozdaniu starego zarządu udzielono jednogłośnie absolutorjum i wybrano nowe władze filijne w składzie: Ign. Wichary — prezes, Cebulski — wiceprezes, Wojtyczka — sekretarz, Antoni Czaja — skarbnik i ławnicy: Tryba, Mikoszek, kier. wych. fiz. Kik, komisja rewizyjna: Dypta, Fr. Skrzypczyk, Marja Kaintor. Po wyborze zarządu wygłosili referaty kol. Stręciok i Franciszek Jurzyca. Dyskusja była bardzo ożywiona i rzeczowa. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Wichary podziękował zebranym za przybycie i wybór zarządu, przyczem zaapelował do nowowybranego zarządu, by dołożył wszelkich starań w kierunku podniesienia filji, poczem zamknął zebranie przy udziale 164 członków hasłem „Szczęść Boże".

### Z walnego zebrania N. Ch. Z. P.

**Katowice-Ligota.** Dnia 22. stycznia br. odbyło się walne zebranie N. Ch. Z. P. w Ligocie przy udziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Referat polityczno - gospodarczy wygłosił referent p. Gola. wzywając do zorganizowania społeczeństwa do walki z wrogiemi zakusami niemieckiemi na granice państwa naszego. Następnie zabrał głos przedstawiciel zarządu okręgowego p. Ziaja, nawołując zebranych do współpracy z zarządem, życząc mu owocnej pracy dla dobra państwa. Skład nowego zarządu jest następujący: Jan Jezela — prezes, Leon Choma — wiceprezes, Paweł Strzódka — sekretarz, Antoni Łukowiec — zast. sekr., Franciszek Richter — skarbnik, Alojzy Kurtok , Piotr Jakubiec i Józef Cyganek — ławnicy. W skład komisji rewizyjnej wchodzą: Wiktor Wyleżoł, Leopold Kocima i Emanuel Sobek.

### Napad rabunkowy na drodze publicznej.

**Szopienice.** 26 bm. wieczorem z jednokonnego wozu kupca Bittera ze Sosnowca spadło koło z osi. Bitter nie był w stanie o własnych siłach włożyć koło na oś i zwrócił sie do przechodzących trzech osobników z prośbą o pomoc. Osobnicy Bitterowi nie odmówili pomocy. Gdy naprawę uskuteczniono, Bitter jednemu z osobników dał 50 groszy. Ci odeszli kilka kroków, lecz natychmiast powrócili i prosili, by im za tę pracę więcej zapłacił. Na skutek odmowy Bittera jeden z nich zagroził mu nożem a pozostali dwaj uchwycili go za ręce i skradli portfel z całą zawartością około 400 złotych, poczem zbiegli. (k)

### 600 par obuwia łupem złodziei.

**Nowa Wieś.** W nocy na 26 bm. włamano się do składu obuwia Reńskiego przy ul. 3-go Maja 47 i skradziono około 600 par obuwia różnej wielkości. — Sprawcy pozostawili w korytarzu dwa worki z obuwiem a pozostałe 600 par najprawdopodobniej załadowali na sanki wzgl. wózek i zbiegli w niewiadomym kierunku. (k)

### Kradzież mieszkaniowa.

**Mysłowice.** — Nieznani dotychczas sprawcy weszli do mieszkania Klary Panfilowej przy ul. Polnej 1 i skradli 2 ubrania męskie, płaszcz męski zimowy, 7 sukien damskich, trochę bielizny, parasolkę damską, męski zegarek niklowy i rewolwer łącznej wartości około 1500 złotych. (k)

# Krwawy pościg za bandytami.

**Bielszowice.** W ostatnim czasie w Nowej Wsi i okolicy pow. katowickiego dokonano kilkunastu napadów rabunkowych. Policja stwierdziła, że sprawcami tych napadów byli Adamczyk i Meixner, pochodzący z Bielszowic oraz Oskar Weber z Nowej Wsi. Ukrywali się oni przez dłuższy czas, a dopiero ostatnio policji udało się wpaść na ich trop i wyśledzić kryjówkę w Bielszowicach. We wtorek nad ranem policja otoczyła dom, w którym bandyci się ukrywali. Osaczeni bandyci usiłowali jednak wydobyć się z matni i poczęli gęsto się ostrzeliwać. Podczas strzelaniny, która trwała przez czas dłuższy, Adamczyk raniony został dwoma kulami w nogę, natomiast Meixnerowi i Weberowi udało się zbiec. Uciekający bandyci natknęli się na wracającego ze służby posterunkowego Kulbę, który usiłował zatrzymać uciekających. Jeden z nich strzelił w kierunku policjanta, trafiając go w twarz. Kula przeszyła głowę na wylot i ciężko ranny policjant, obficie broczący krwią, upadł na ziemię. Obaj bandyci rzucili się następnie do dalszej ucieczki, nie ulega jednak wątpliwości, że zostaną oni w najbliższych godzinach ujęci. Rannego policjanta oraz bandytę Adamczyka przewieziono do szpitala w Bielszowicach, gdzie rannemu bandycie amputowano nogę. Adamczyk jest notorycznym zbrodniarzem i odbył ostatnio 15-letnią karę więzienną.

W dalszym ciągu dochodzeń i pościgu za Weberem i Meiksnerem, aresztowała policja dwóch braci Webera oraz kilka jeszcze osób za udzielanie pomocy i ukrywanie bandytów. Aresztowanych odwieziono do Katowic. Do Bielszowic wyjechał z Katowic prok. dr. Nowotny, naczelnik urzędu śledczego Chomrański. W szpitalu w Bielszowicach bawił sędzia śledczy dr. Strzelczyk i prok. Nowotny w celu przesłuchania rannego Adamczyka. Całą akcją kieruje kom. Brodniewicz z Katowic. Wymienieni bandyci mają na sumienic m. in. napady bandyckie na trafikę Kuli w Nowej Wsi, na skład rzeźnicki w Bielszowicach, na dom rolnika Kani w Kleszczowie, pow. rybnickiego. Zlikwidowanie szajki przyczyni się znacznie do zapanowania normalnych stosunków bezpieczeństwa w tej okolicy, którą banda od dłuższego już czasu niepokoiła.

W związku z krwawą strzelaniną w Bielszowicach nastąpił pościg za zbiegłymi Alfonsem Weberem i Oskarem Meixnerem, który trwał bez przerwy. Ustalono, że Weber ukrył się w Świętochłowicach przy ul. Szkolnej L. 3.

We czwartek po południu zmobilizowano oddział policji ze Świętochłowic, Nowej Wsi i Katowic w celu unieszkodliwienia złoczyńcy. Policja wystąpiła w hełmach i pancernych koszulkach. O godz. 3,30 popoł. policjanci otoczyli dom, w którym ukrył się Weber. Bandyta widząc, że jest otoczony wyskoczył oknem na podwórze i usiłował zbiec, na widok jednak zbliżających się żołnierzy policyjnych dobył rewolweru i strzelił sobie w prawą skroń. Weber padł trupem na miejscu.

Stwierdzono, że bandyta miał przy sobie parabellum, był ranny w rękę, nadto miał przestrzelony płaszcz i marynarkę. Zwłoki Webera odstawiono do miejscowej kostnicy. Za trzecim bandytą Meixnerem pościg trwa dalej. Nie ulega wątpliwości, że wkrótce zostanie on ujęty.

**Jak to już donosiliśmy, leżący w szpitalu w Nowej Wsi bandyta Adamczyk, został przesłuchany przez sędziego śledczego dr. Marjana Strzelczyka w obecności p. prok. dr. Adama Nowotnego. Przesłuchanie ze względu na groźny stan bandyty, który silnie gorączkuje, ograniczyło się do kilku tylko pytań. Bandyta przyznał się, że należał do szajki Webera, lecz wziął udział tylko w dwóch napadach, a mianowicie w Kleszczowie na dom rolnika Kani i na hurtownią Roberta Kuli w Nowej Wsi. Do udziału w innych napadach na przyznał się. Śledztwo, prowadzone w celu zlikwidowania szajki Webera, doprowadziło do ujęcia jeszcze pięciu osobników, z których czterech podejrzanych jest o udział w napadach, a jeden o udzielanie pomocy bandytom. — Nazwiska zaaresztowanych ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są narazie w tajemnicy.**

# Popierajcie akcję zbiórki

## na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

## Z Król. Huty

### Akademja ku czci powstania styczniowego w Rodzinie Policyjnej.

**Król. Huta.** Z okazji 70-letniej rocznicy powstania styczniowego, urządziło królewsko - huckie koło Stowarzyszenia Rodziny Policyjnej akademję uroczystą w dniu 22. stycznia br. w szkole przy ulicy Dąbrowskiego w Królewskiej Hucie. Uroczystość zaszczycili obecnością swoją z ramienia dowódcy 75 pp. panowie: major Pamin i kapitan Tardziński, p. prez. Spaltenstein, p. wiceprezes sądu okręgowego dr. Kleski i in. Na program złożył się piękny odczyt o powstaniu styczniowem, wygłoszony przez p. Cimałę, śpiew p. komisarza Zientka wykonany przy akompanjamencie fortepianu znanej artystki i profesorski śpiewu, p. Andy Kitschmann. — Na punkt ten złożyło się odśpiewanie aryj z „Zaczarowanego Fletu" „Żydówki" i „Straszny Dwór" oraz pieśni żołnierskiej „Stary Kapral" Moniuszki. Dalszy program wypełniła deklamacja wiersza okolicznościowego, wygłoszonego przez p. Dudziankę, córeczkę nadkomisarza Dudy, odegranie przez panie Gabrjelową i Hirszową kilku utworów muzycznych i wreszcie żywy obraz, wzorowany na „Bitwie" Grottgera z równoczesną deklamacją utworu Józefa Nawrockiego „Lituanja", wygłoszona przez p. Januszkiewiczównę. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej. Całość wyreżyserował bardzo udatnie p. Franciszek Sikora, nauczyciel miejscowej szkoły. Dzięki staraniom zarządu koła Rodziny Policyjnej z panią Kubaczkową, żoną kierownika II. komis. i p. Januszkiewiczówną na czele. Uroczystość wypadła imponująco.

### Opłatek hufca harcerzy.

**Królewska Huta.** Komenda hufca harcerzy w Król. Hucie, urządziła w niedzielę, 22 bm. w sali gimnastycznej przy Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego swój coroczny, tradycyjny opłatek. Program opłatka był nader obfity i urozmaicony. Uroczystość zapoczątkowała **ogólna zbiórka drużyn i raport hufca.** Następnie odbyło się uroczyste przyrzeczenie harcerskie 8 harcerzy, które odebrał zastępca komendanta chorągwi dr. Bielec. Okolicznościowe przemówienie wygłosił kapelan chorągwi śląskiej ks. dr. K. Milik, przypominając kandydatom cel i znaczenie przyrzeczenia. Pieśnią „Nie rzucim ziemi"... zakończono część przyrzeczeniową. Nastąpiło łamanie się opłatkiem i przemówienie komendanta hufca prof. Krzysztofa, wskazującego na doniosłość i znaczenie łamania się opłatkiem. Następnie zasiedli wszyscy do stołów. Uroczystość uświetnili swą obecnością: pp. prez. Spaltenstein, dr. Bielec, drh. hm. Jordan-Łowińska, przedstawiciele 75 pp. i miejscowej komendy P. W., opiekunowie drużyn i inni. Podczas herbatki odbywały się popisy drużyn muzyczne, chóralne i wesołe. Gromkiem „Czuwaj" pożegnano gości i zakończono uroczystość. — Corocznym zwyczajem przeprowadza komenda hufca harcerek w Król. Hucie w sobotę 28 bm. w auli gimnazjum żeńskiego, swój tradycyjny opłatek.

## Z Świętochłowickiego

### Fałszerz pieniędzy przed sądem.

W Świętochłowicach mieszkał niejaki **John Wilhelm,** który nigdzie nie pracował **a życie prowadził luksusowe.** Życie tego „eleganta" nie spodobało się p. komisarzowi Bargłowi, który podejrzewał Johnę, iż musi się trudnić podrabianiem pieniędzy. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja nie dała pozytywnych wyników, a John począł sobie drwić z policji mówiąc, że „policja jest za głupia do jego osoby, i chociażby policja zdarła sobie po kilka par butów, to **wszystko nadarmo".** Pewnego poranku przytrzymano Johna w komisarjacie, a policja na czele z p. komisarzem Bargłem przeprowadziła ponownie rewizję w jego mieszkaniu.

**Po drobiazgowej rewizji, znaleziono w nocnym stoliku półkę, która była pokryta ceratą, a pomiędzy półką, a ceratą, znaleziono podrabiane 20-to złotówki papierowe.** Sprawa oparła się o sąd, **a fałszerz John dostał trzy lata więzienia,** gdzie będzie miał czas rozmyślać, kto miał rację t. j. on czy policja świętochłowicka. (ś

### Sprawozdanie z zebrania tow. ogrodniczego.

**Szarlej.** Dnia 22. stycznia 1933 roku o godzinie 14 odbyło się walne zebranie tow. ogrodn. „Azalja Polska" w Szarleju przy udziale 45 członków. Zebranie zagaił prezes towarzystwa p. Zembok, witając na wstępie przedstawiciela okręgu tow. ogrodn. p. Saternusa, poczem podał do wiadomości porządek obrad, obejmujący 9 punktów. Po zagajeniu zebrania odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, który został bez poprawek przyjęty. W dalszym ciągu nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu, któremu udzielono absolutorjum. Następnie wybrano prezydjum do przeprowadzenia walnego zebrania w osobach przedstawiciela p. Saternusa jako przewodniczącego, pp. Rennera i Bentkowskiego jako ławnik. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli jako prezes p. Zembok, nacz. urz. okr., sekr. p. Gajek, skarbnik p. Lubos. (ś)

### Karty cyrkulacyjne można jeszcze przedłużać.

**Brzeziny.** Urząd okręgowy „Kamień" w Brzezinach Śl. daje do wiadomości, że z dniem 26. stycznia przyjmuje się w dalszym ciągu wystawione na rok 1931, a przedłużone na rok 1932 karty cyrkulacyjne dla przedłużenia ważności tychże na rok 1933. Osoby, pragnące nabyć przedłużenia karty cyrkulacyjnej, winny zgłaszać się w tut. urzędzie okręgowym, pokój nr. 5 w godzinach urzędowych od 8 do 15, zaś w soboty od godz. 8 do 13. Opłata za przedłużenie karty cyrkulacyjnej na rok 1933 wynosi 2 zł., którą należy zaraz uiścić przy złożeniu karty do prolongaty w tut. urzędzie. Termin oddawania kart cyrkulacyjnych **kończy się z dniem 31-go marca 1933 r.,** przyczem zwraca się uwagę, że po tym czasokresie nie będą żadne karty cyrkulacyjne przyjmowane do przedłużenia. Wzamian za oddane karty cyrkulacyjne **nie będą wydawane żadne karty zastępcze.** (ś)

## Z Rybnickiego

### Zebranie i opłatek legjonistów.

**Rybnik.** W ubiegłą sobotę odbyło się w kasynie garnizonowem w Rybniku miesięczne zebranie oddziału Związku Legjonistów Polskich, na którem dr. Początek wygłosił interesujący wykład z zakresu nowych kodeksów. Ożywiona dyskusja świadczyła zarówno o celowości wykładu, jak również o zainteresowaniu się członków tematem. Zarząd projektuje w przyszłości udostępnić szerszej warstwie publiczności możność korzystania z tego rodzaju wykładów. Po zebraniu odbył się tradycyjny „Opłatek legjonowy". Przewodniczący insp. Linca powitał serdecznie gości z Katowic, oraz miejscowych, — którzy przybyli, aby spędzić kilka chwil w gromadzie legjonowej, w nastroju owianym wspomnieniami przeżytych wojennych chwil. Przed przełamaniem się opłatkiem, wspomniał przewodniczący o znaczeniu przeżywanej chwili, o trudach i wysiłkach, poniesionych w okresie walk legjonowych, o tych, którzy złożyli swoje życie w ofierze dla oswobodzenia Polski, oraz o przewodniku pracy niepodległościowej marszałku J. Piłsudskim z życzeniami, by żył nam jak najdłużej. Przemówienie zakończył przewodniczący zapewnieniem, że karni legjoniści stoją stale zwartym szeregiem obok osoby komendanta, gotowi na każde wezwanie. Następnie życzył przewodniczący gościom i kolegom, by wspomnienie przeżywanych dzisiaj chwil dało im siłę i wytrwałość w dalszej pracy dla dobra Rzeczypospolitej. W końcu podziękował przewodniczący majorowi dyplomowanemu p. Sokołowskiemu za gościnność i użyczenie kasyna na zebranie i opłatek.

# Rok jubileuszowy.

**(Nieco historji o uroczystościach jubileuszowych.)**

Brak jest ścisłych danych historycznych, które pozwoliłyby oznaczyć datę pierwszego w Kościele katolickim Jubileuszu, zwanego także Rokiem Świętym lub Miłościwem Latem. Nie ulega wątpliwości, że pierwowzorem był znany w prawie mojżeszowem powtarzany co siedem lat rok jubileuszowy, w czasie którego zwalniano niewolników. Zwyczaj ten przyjęty został dość wcześnie — niektórzy odnoszą go do czasów apostolskich — przez chrześcijan, z tą jednak różnicą, że przywileje przez Jubileusz udzielane rozciągnięto przedewszystkiem na stronę duchową.

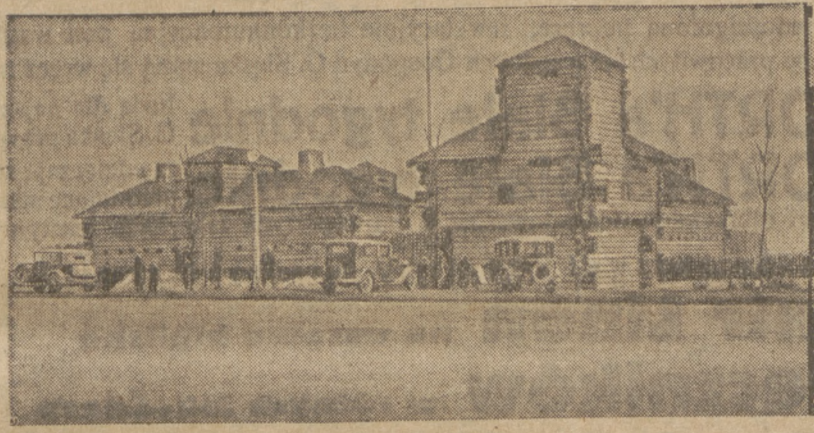
Tradycja ogłaszania Jubileuszów przez papieży musiała być pod koniec XIII wieku bardzo żywą, skoro początek roku 1300, zwiastujący koniec stulecia, ściągnął do Rzymu liczne rzesze wiernych, oczekujących ogłoszenia Roku Świętego. Fakt ten spowodował, że ówczesny papież Bonifacy VIII bullą „Antiquorum“ z dnia 22 lutego 1300 r. ogłosił Rok Święty i wyposażył go, jak również wszystkie inne lata kończące stulecia, w nadzwyczajne odpusty, uwarunkowane spełnieniem pewnych przepisów, do których m. in. należało trzydziestokrotne dla Rzymian a piętnastokrotne dla innych odwiedzenie bazylik apostolskich w Rzymie. Od dobrodziejstw tego pierwszego historycznie znanego Roku Świętego wyłączeni zostali tylko lichwiarze i wrogowie zdecydowani papiestwa, jak rodziny Colonna, Doria, Spinola. Kroniki ówczesne stwierdzają, że w obchodzie Jubileuszu rzymskiego wzięło udział zgórą 2 miljony osób, o wśród nich Dante Alighieri.

Jeden z następców Bonifacego VIII, papież Klemens VI pozwolił na obchód Roku Świętego co lat 50, wskutek czego drugim zkolei Rokiem Jubileuszowym był r. 1350. Jubileusz ten wypadł znacznie mniej świetnie, albowiem przypadł w okresie t. zw. „niewoli babilońskiej papieży“ (1309—1377) i przeniesienia Stolicy św. do Awinionu. Do Rzymu wysłany został wówczas w charakterze legata kardynał Annobaldo. Mimo że czasy były bardzo ciężkie, że na krótko przedtem zaraza silnie dotknęła Rzym, że brak było w Rzymie żywności, ponad 1200 tysięcy pielgrzymów pośpieszyło do Rzymu, a wśród nich drugi znakomity poeta włoski Francesco Petrarca.

Papież Urban VI okres powtarzania się lat Miłościwych określił na 33 lata, według lat Chrystusowych, wskutek czego następne Jubileusze przypadły na lata 1390 i 1423, poczem powrócono, do poprzedniego systemu i nowy Rok Święty obchodzono w r. 1450. Papież Paweł II w roku 1470 skrócił okres powtarzania się Jubileuszów tym razem do lat 25, wskutek czego następca jego Sykstus IV ogłosił Jubileusz w r. 1475. Do ceremonjału inauguracji następnego Jubileuszu w r. 1500 ówczesny papież Aleksander VI włączył otwarcie Wrót Świętych, odtąd stale stosowane przy uroczystościach Roku Świętego.

Z następnych lat jubileuszowych najbardziej uroczystym był Jubileusz w r. 1575 za pontyfikatu Grzegorza XIII. Uświetnił go swą obecnością i przykładem pobożności ówczesny arcybiskup Medjolanu, Karol Boromeusz. Niezwykle uroczyste były Jubileusze w ciągu wieku XVII, zwłaszcza w r. 1675, gdy w obchodzie Roku Świętego wzięła udział świeżo nawrócona królowa szwedzka Krystyna. W wieku XVIII nie było uroczystości jubileuszowych ani w r. 1800 z powodu śmierci Piusa VI, ani w roku 1850, gdy papież Pius IX przebywał na wygnaniu w Gaecie, ani w r. 1875 na znak żałoby z powdu zajęcia Rzymu w r. 1870. Dawną tradycję odnowił dopiero Leon XIII w roku 1900.

**Kolebka Chicago.**



**Na przygotowującej się światowej wystawie w Chicago wybudowano fort wiernie naśladujący fort Dearborn, wokół którego w miarę postępu kolonizacyjnego wyrosło olbrzymie dzisiejsze miasto Chicago.**

## Dol czanie 10-ciu lat do emerytury

**w razie śmierci pracownika skutkiem nieszczęśliwego wypadku.**

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał ostatnio ważne orzeczenie w sprawie zaopatrzeń po funkcjonarjuszach państwowych, którzy utracili życie w czasie pełnienia służby. Dotychczas praktyka była tego rodzaju, że w razie nieszczęśliwego wypadku, np. wskutek katastrofy kolejowej, w której pracownik państwowy stawał się niezdolny do pracy w wysokości 49 procent — doliczano mu do wysługi lat okres 10-letni i stosownie do tego wymierzano podwyższoną emeryturę. Jeżeli jednak wskutek wypadku pracownik zmarł, to 10-lecia nie doliczano i w tym kierunku szły nawet rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Obecnie jednak Zw. Maszynistów wniósł skargę do Trybunału, uzasadniając, że przecież śmierć powoduje także „conajmniej 99 % niezdolności do pracy“. Tym razem Trybunał na zwiększonym komplecie sędziów zdecydował się zmienić dotychczasową praktykę i odtąd w razie śmierci pracownika, będzie mu się także 10 lat doliczało. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla tych, którzy nie nabyli jeszcze prawa do emerytury, gdyż wobec doliczenia 10 lat, w każdym razie to prawo będą miały pozostałe po nich wdowy i sieroty.

**Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.**

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

**REPERTUAR:**

Sobota, dnia 28 bm. „Dziady“ o godz. 15,30.

Sobota, dnia 8 bm. „Pod zarządem przymusowym“ o godz. 20-tej.

Wtorek, dnia 31 bm. „Noc Sylwestrowa“, przedst. popularne o godz. 20-tej.

Środa, dnia 1. 2. „Lekkomyślna siostra“ o godz. 20-tej — premjera.

## Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

**Kino Capitol:** „Noce portowe“ oraz „Jackie Coogan jako marynarz“.
**Kino Casino:** „Kiki“.
**Kino Colosseum:** „Quick“.
**Kino Palace:** „Kapitan marynarki“.
**Kino Rialto:** „Biały ślad“.
**Kino Union:** „Ronny“.

## Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

**Kino Apollo:** I. „10 procent dla mnie“, Krukowski, J. Janecka, Wł. Walter, Wesołowski. — II. „Przedziwna sprawa Clary Deane“.
**Kino Roxy:** I. „Zwycięzca“. — II. „Ostatnie dni Maradu“. — III. „3 Richters“.

# Dział handlowy.

## Giełda pieniężna w Warszawie

Dolar amerykański 8,90¾ zł. Funt szterlingów 30,20 zł. 100 franków francuskich 34,76 zł. 100 koron czeskich 26,38 zł. 100 franków szwajcarskich 172,41 zł. 100 guldenów holenderskich 358,05 zł. 100 franków belgijskich 123,64 zł.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

**w dniu 26 stycznia 1933 r.**

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,75—15,00. Pszenica 24,75—25,75. Jęczmień browarowy 15,50—17,00. Jęczmień 13,25—14,50. Mąka żytnia 23,50—24,50. Mąka pszenna 39,25—41,25. Otręby pszenne grube 9,25—9,50. Otręby pszenne 7,75—8,75. Otręby pszenne grube 8,75 9,75. Rzepak 43—44. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12—13. Groch Wiktorja 19—22. Groch Folgera 34—37. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8,50—9,50. Seradela 8—9. Koniczyna czerwona 90—

# Sprawy towarzystw.

**Siemianowice.** W poniedziałek, dnia 30 stycznia odbędzie się o godz. 19 na sali p. Oczki przy ul. Barbary zebranie mies. koła NChZP. Siemianowice, na którem wygłosi bardzo aktualny referat p. radca Raszka z Katowic. O liczny udział prosi członków i sympatyków — **Zarząd.**

**Wydawnictwo:** Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel 8-78.

# Film.

## Film trójwymiarowy — wynaleziony?!

Pisaliśmy swego czasu o doniosłym wynalazku p. Marczewskiego, polegającym na wyświetlaniu filmu w jasny dzień. Przy tej sposobności wspomnieliśmy o drugiem równie doniosłem odkryciu, mianowicie o sposobie wyświetlania zwykłego filmu w taki sposób, że na ekranie otrzymuje się trójwymiar. Jak się obecnie dowiadujemy, aparat ten jest już całkowicie wykończony i w najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie specjalny pokaz przed komisją, złożoną z rzeczoznawców, która wyda orzeczenie, że rzecz, która dotąd wielu ludziom wydawała się utopją, przybrała realne kształty — zaś protokół z tego pokazu sporządzony rejentalnie stanowić będzie niewątpliwie jedną z ważnych kart historji wynalazków, w której jest już tyle polskich nazwisk.

Na czem polega aparat, pozwalający oglądać film w trójwymiarze?

To jest właśnie cała tajemnica! I jakkolwiek wynalazca trzyma swoie dzieło w najściślejszej tajemnicy, zdołaliśmy wydostać garść szczegółów, które jeżeli nie rozświetlą choć w pewnej mierze mroków tego niezwykłego odkrycia, to dadzą czytelnikowi możność zorjentowania się, jak doniosłe znaczenie ma ten wynalazek już nietylko w kinematografji, ale w optyce wogóle.

Jak się bowiem okazuje, cała rzecz polega na tem, że p. Marczewskiemu udało się dzięki odpowiedniemu aparatowi odtworzyć na ekranie stan pierwotny sfotografowanego obrazu. Jeżeli więc przyjmiemy, że każdy obraz, czy fotografja jest zniekształceniem rzeczywistości, to bowiem co w istocie jest plastyczne, trójwymiarowe, na obrazie wychodzi spłaszczone — po zobaczeniu obrazu, wyświetlonego rzez nowy aparat projekcyjny, musi dojść do przekonania, że wynalazek polega na przywróceniu obrazu do jego pierwotnego stanu.

Jak to sie robi? Narazie nie wiadomo o tem nikomu poza wynalazcą.

Wszelkie próby, jakie dotąd robiono, szły w kierunku uzyskania trójwymiarowego obrazu na zasadach stereoskopji. Można było oglądać plastyczne obrazy, ale tylko mając przed oczyma stereoskop. Usiłowania filmowców szły również po tej linji. Podchodzono do sprawy jednak z przeciwnej strony. Mianowicie starano się fotografować przedmiot aparatem, zaopatrzonym w dwa objektywy, ułożone obok siebie. Jeden objektyw fotografował przedmioty, znajdujące się na pierwszym planie, drugi — zdejmował dalszy plan. Wyniki okazały się niezadawalające i niepraktyczne. W Paryżu kilkunastu inżynierów, rozporządzających dużemi środkami finansowemi od szeregu lat głowi się nad rozwiązaniem tego problemu, który udało się odkryć Polakowi.

To też podziw jednego z zagranicznych fachowców, który w tych dniach bawił w Warszawie, nie miał granic, kiedy dowiedział się, że wynalazek polega na tem, że zwykła taśma filmowa, jaką codziennie ogląda się w kinach, wyświetlana na aparacie p. Marczewskiego, daje obraz w trójwymiarze. Aparat ten pozwala zwykłem okiem, niezaopatrzonem w żadne dodatkowe szkła, ten sam film, który zazwyczaj wychodzi płasko, oglądać plastycznie.

Wynalazek — o ile można sądzić z zapowiedzi — istotnie niezwykły!

## Co to jest „Czemp“?

Wielu ludziom, nieobeznanym z techniką kinematografji, wydaje się, że stworzenie filmu nie jest rzeczą trudną. Ot, poprostu: ktoś napisze scenarjusz, ktoś inny wybierze aktorów i już można nakręcać film. Niestety, nie jest to takie proste. Dla przykładu podamy króciutką treść scenarjusza. Bokser, były mistrz świata, przestaje trenować i zaczyna pić, oraz grać hazardowo. Zawodnik ten ma jednego małego synka, którego bardzo kocha. Syn odpłaca mu wzajemną miłością, starając się równocześnie nawrócić ukochanego ojca na drogę sławy bokserskiej. Okazja nadarza się, a jest nią mecz, który kończy się zwycięstwem bohatera filmu, ale i zarazem jego śmiercią. — Laikom wyda się rzeczą niemożliwą, by można stworzyć film z takiego scenarjusza, gdzie grają tylko dwie osoby i którego treść jest więcej, niż prostą. I tu właśnie wchodzi na scenę reżyser, ten wielki artysta, którego polot i fantazja stworzy arcydzieło z tak nieskomplikowanego scenarjusza. Arcydzieło, które wyciska łzy, przejmuje do głębi i zachwyca. Takim rewelacyjnym filmem będzie właśnie wspaniałe arcydzieło słynnego reżysera King Vidora p. t. „Czemp“ („The Champ“), do którego wyświetlenia przypotowuje się katowickie kino „Casino“.

## Od dźwiękowca do fabrykacji głosu.

W jednym z ostatnich filmów amerykańskich artystka Konstancja Bennett wymawiała nazwisko pewnego lorda niezmyślone, lecz nazwisko żyjącego arystokraty angielskiego. Na jego protest, cenzura zagroziła zakazaniem filmu. Napróżno producent załamywał ręce, twierdząc, że niepodobieństwem jest teraz wybrać inne nazwisko, gdyż musianoby nanowo nakręcić cały film. Cenzor był nieubłagany. Wówczas jeden z inżynierów wystudjował dokładnie łuk głosu w tej części filmu, gdzie artystka wymawia nazwisko lorda i udało mu się odtworzyć dokładnie ten sam łuk głosu przy wymawianiu zupełnie innego nazwiska. W ten sposób zreprodukowano głos artystki bez uszczerbku dla filmu. Wynalazca oświadcza, że obecnie poświęci się badaniom dźwięków, ażeby doprowadzić do tego, iż będzie „rysował“ przemówienia lub koncerty wprost na taśmę filmową. Nie jest wykluczone, że za kilka lat mężowie stanu i politycy będą mogli, zamiast odbywać długie podróże, wysyłać na miejsce taśmę ze swojem przemówieniem. Nie będą potrzebowali tego przemówienia ani pisać, ani wygłaszać. Wystarczy, że ich inżynier „dźwiękowy“ narysuje odpowiednie deklaracje na taśmie filmowej.

## Film naukowy w Anglji.

Film naukowy, o potrzebie zastosowania którego w szkolnictwie angielskiem wiele dotąd mówiono, po raz pierwszy został wciągnięty do programu wykładów, jako obowiązująca pomoc naukowa. Mianowicie w sali Instytutu Kursów Wieczorowych hrabstwa londyńskiego zainstalowano aparat projekcyjny, który wyświetlać będzie film, zrealizowany przez wytwórnię Britisch Instructional, służący jako ilustracja do wykładów biologji prof. Clow Forda.

## Tom Mix spadł z konia.

Powszechnie znany artysta filmowy amerykański Tom Mix, niezrównany w swych rolach Yankesa, prawdziwy mistrz w jeździe konnej, został ciężko ranny przez swego ulubionego konia, Tony, w czasie zdjęć filmowych. Tom Mix przyszedł do siebie dopiero po siedmiu godzinach. Wiadomość tę podały w swoim czasie bardzo nieliczne dzienniki. Artysta, jak dowiadujemy się, przychodzi zwolna do zdrowia.

## Film „Mata Hari“ i zabiegi rodziny szpiega.

Trybunał w Rotterdamie oddalił żądanie rodziny zmarłej Mata Hari, dotyczące zakazania wyświetlania filmu tego. Film stanowi jedną z ostatnich kreacyj Grety Garbo, lecz nie jest całkowicie ścisły historycznie: w filmie Greta zabija pewnego generała rosyjskiego, co nie miało miejsca w rzeczywistości; ten właśnie fakt posłużył za powód skargi rodziny znanej tancerki-szpiega. Trybunał stwierdził jednak, że film ten nie zamierzał być ścisłym historycznie i że nie ubliża on w niczem zmarłej.

### Sprzedaże

**Górnośląskie Biuro „TRANZAKCJA"**
Katowice, Św. Jana 12
Telefon 21-63.

**Ma** bardzo wielki wybór okazyjnych kamienic, will, restauracyj, sklepów, piekarń, parcel, domków, dzierżawy takowych bardzo korzystnie oraz wynajm mieszkań.

**OKAZJA!**

**Kamienica** I. piętrowa ze sklepem w rodzaju willi 13 ubikacyj komfortowych, parceli 1100 m² z ogrodem, dochód roczny 3.300 zł, pożyczki na 40 lat. 15.000 na 4%, gotówką 23.000 zł (blisko Katowic).

**Kamienica** III piętrowa 30 ubikacyj komfortowych, dochodu daje 4.332 zł rocznie (Katowice I), gotówki 20.000 zł.

**Poszukuje się wspólnika** do prowadzenia piekarni z gotówką 1000 złotych.

**Małe domki** w różnych miejscowościach począwszy już od 5.000 zł bardzo korzystnie do nabycia.

**Wszelkie zgłoszenia do sprzedaży przyjmuje biuro „TRANZAKCJA" bezpłatnie.**

### Różne

**Przy dwurazowem** zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmienionym tekście bezpośrednio w naszej administracji, umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.

**Głuchota,** szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury Eufonja, Katowice, Mickiewicza 22.

**Najlepszy skutek przynoszą drobne ogłoszenia w naszej gazecie!**

**Urzędnik** lat 26 średniego wykształcenia, pozna pannę lub wdówkę celem ożenku. Zgłoszenia z fotografią pod „Ożenek" do redakcji niniejszego pisma.

**Dla samodzielnie pracującej służącej,** lat 28 będącej 8 lat w jednej posadzie, poszukuję od zaraz zajęcia w katowickim domu. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Uczciwa".

**Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!**